

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 24 MARCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta petersburska, akademicka, z Petersburga, pod dniem 12 marca, umieściła rozkaz Jego Cesarzkiej Mości, w mieście Wiedniu, dnia 18 grudnia 1814 roku, wydany, z którego kładniemy następny wyciąg:

W nagrodę dzieł szczególnych, w czasie ostatniej wyprawy okazanych, nąymiłościwiéy dają się: półkowi móskiewskiemu grenadyerów, oraz kompaniów artylleryi, konnów 25ciéy, bateryyney 1széy i byłéy 14stéy lekkiey (teraz 55téy lekkiey), znaki na giwerach, z napisem, za dystygowanie się:

Jenerał Porucznik, Kleinmichel, naznacza się Dyrektorem Departamentu inspekcji w ministeryum woyskowym, z zatrzymaniem go razem przy innych obowiązkach.

Wymazują się z rang listy: Szef półku wiborskiego pieszego, Półkownik Kutuzów, który w bitwie poległ; Dowódzca 1széy brygady, 4téy dywizyi pieszej, Jenerał Major Rossy, umarł z ran odniesionych; Dowódzca Kamieńca Podolskiego, Jenerał Major Hann; liczeni w kawalerji: Jenerał Majorowie Hamper i Szuchanów; Jenerał Majorowie artylleryi Arakczjew i Kobleński, którzy z chorob umarli.

Uwalniają się ze służby z przyczyny ran odniesionych: Jenerał major Uszaków 2, z mundurem i połową gazy, do czasu, nim będzie naznaczony do obowiązków cywilnych; Jenerał Major, Xiażę Urusów 2, z mundurem; z przyczyny słabości zdrowia, Jego Cesarzkiej Mości Jenerał Adjutant Xiażę Gagaryn, z mundurem.

Cesarz Jegomość oświadcza ukontentowanie Swoje, Sztabs-Rotmistrzowi półku grodzieńskiego, huzaarów, Chwastowu, za szczególnieyszą gorliwość w obowiązkach służby i porządne dopełnienie powierzonych mu od zwierzchności poleceń.

Tenże rozkaz obeymuje długą listę nowo mianowanych i posuniętych na wyższe stopnie oficerów w różnych półkach.

Gazeta petersburska, Senacka, umieściła z Petersburga, pod dniem 6 marca:

W raportach Zarządzającego ministeryum siły zbrojnéy lądowéy do Rządzającego Senatu, roku 1815, wyrażono:

W pierwszym dnia 15 stycznia: Przyjęci przez Jenerała jazdy, Hrabiego Beningsena, dnia 30 października, roku przeszłego, na mocy Naywyżey jemu udzielonéy władzy, do administracji połowéy intendencyi woyska polskiego, Kollegialny Rejestrator, Korowin i Julius Lewé, student Uniwersytetu Lipskiego, pierwszy w randze 12tey, a drugi 14tey klasy, za gorliwe pełnienie obowiązków służby, przez Jego Cesarzką Mość w tychże rangach potwierdzeni zostali.

W drugim, dnia 19 stycznia. Cesarz Jegomość, stosownie do przełożenia Zarządzającego Ministeryum woyskowym nayłaskawiey rozkazać raczył: zostającego przy Wileńskim Woijnym Gubernatorze, Jenerale Piechoty, Rzymskim Korsakowie, w obowiązku Ober Andytora, Sekretarza Kollegialnego Cydzika, nagrodzić rangą następującą, za wysłużenie w terażniejszym przepisany czas.

Gazeta petersburska, le Conservateur Impartial,

z Petersburga, pod 8 marca donosi: „Na ostatniém posiedzeniu Towarzystwa Biblijnego, czytano list P. Innes, Pastora z Edimburga, do P. Patersona, d. 25 stycznia 1815 pisany, z którego umieszczamy następujący wyjątek: „Z prawdziwém ukontentowaniem czytaliśmy wiadomości z Rossyi, których nam udzieliło Towarzystwo Biblijne londyńskie. Niezmiernie nas uradował list Szacha perskiego; ostatnie też wiadomości z Indyy niemniéy są przyjemne. Wiele Indyanów nawróconych, nie dawno umarło; ostatnie ich słowa zaszczytem są wiary chrześcijańskiej. — Młody misyonarz, Felix Larey, wyjechał z Ragouné do Awy, stolicy państwa Birmanów; upoważniony przez naczelnika tego kraju; drukarnią wziął z sobą. P. Peters, drugi misyonarz, z wielką gorliwością i pomyślnością opowiada Ewanjelię w Orys, nie daleko bożnicy sławnego bożyszczu Ugernat. Jeden nawet z Braminów nayznakomitszych, przyjąwszy wiarę chrześcijańską, łączy teraz usiłowania swe do prac misyonarzów, w celu udzielenia współziomkom swoim dobrodzieystw Ewanjelii. W ostatnich czasach odprawiała się wielka uroczystość w Orys; około 10,000 Indyanów na nią się zgromadziło. Korzystając z téy okoliczności P. Peters, użył jéy dla mówienia do tego zgromadzenia. Trzymając w ręku księgę Nowego Testamentu, zachęcał ich do odstąpienia bałwochwalstwa i do czci jednego Boga, którego poznają przez czytanie téy świętéy księgi, nowo przełożonéy na ich język. Wielka część zgromadzenia z uwagą słuchała i wielkie okazywała uszanowanie dla czci godnego misyonarza.”

— Doktor Freygang, medyk J. C. Mości, rzeczywisty Radzca Stanu, Prezydent komitetu Filantropicznego, Dziekan Rady medycznéy ministeryum publicznego oświecenia, Członek honorowy Rady medycznéy ministeryum policyi, i t. d., umarł w tutéjszém stolicy, w 60 roku życia swego. 25letnia praktyka zjednała mu sławę doskonałego medyka i ufność Cesarza Pawła I. Do głębokiey znajomości w nauce swojej, łączył on posiadanie wielu innych umiejętności, które zgola do medycyny nie należą. Ostatnie 10 lat życia, zupełnie poświęcił pracom w rzeczonym komitecie, który był swóy winien hojności N. Cesarza Alexandra. Wszystkie zakłady dobroczynności, których ten komitet głównym był punktem, pod jego zostawały dozorem. Z gorliwością naywiększą i poświęceniem się zupełném sprawował on wydział administracyjny i ekonomiczny. Cesarz Jegomość uznał jego zasługi w reskrypcie naywyższym, którym go wkrótce przed śmiercią zaszczycił. Umierając P. Freygang, słuszny i chlubny żal po sobie zostawił dla rodu i przyjaciół, a razem przykład, którego tak pięknie się trzymają synowie jego, w zawodzie dyplomatycznym i militarnym.”

Gazeta petersburska, Poczta Północna, z Korotajaka (gub. woronez.) d. 18 lutego: JW. Radzca Tawny A. Z. Chytrowo, przybywszy tu d. 11 t. m., odwiedził urzędowe miejsca, a potem wyjechał do Ostrogożska.

Z Mohilewa, d. 25 lutego: Powracającego uzbrojenia Niżegorodzkiego, Choraży Herdliczk, d. 12 t. m., wydał koncert na zysk inwalidów: zebrane z niego 200 rubli, przez ręce JW. Gubernatora cywilnego, odesłane zostały do Redaktora gazety Ruskiego

Inwalida, dla użycia stosownie do ich przeznaczenia.

Z Orszy, d. 28 lutego: Dziś rano przejeżdżał przez miasto nasze Jenerał Adjutant Jego Cesarskiej Mości, JW. Jenerał Porucznik Baron Korff, i wyjechał ztąd w dalszą drogę traktem moskiewskim.

Z Kurska, d. 20 lutego: W przeszłym miesiącu styczniu przechodzili przez miasto nasze inwalidzi półków gwardyjskich, udając się do miejsc na pobyt dla siebie obranych. Przyymowani oni tu byli, stosownie do postanowienia obywateli, przez Głowę miasta, *Bauszewa*, przez trzy dni bawienia tu swojego mieli sobie dawane obiady i wieczerze; ostatniego dnia podobne przyjęcie dla nich było w domu JW. Gubernatora cywilnego; nakoniec wychodzących Głowa miasta opatrzył potrzebnymi na drogę pieniędźmi. — Tęmi dniami przechodził tedy 3ci półk Kozaków Uralskich, z wyprawy zagranicznej, do *Orenburga* powracający. Obywatele miasta, przez winne poważenie dla tych obrońców oyczyzny, przyzwolili dla nich okazać przyjęcie. — Od d. 12 lutego, mamy tu czas ciepły i bardzo piękne poranki.

Z Bogulmy. (gub. Orenb.) Dnia 15 t. m., przejeżdżał tedy znakomity urzędnik z *Bucharyi*, w charakterze posła do *Petersburga* jadący.

Z *Nowogrodu niższego*, d. 25 lutego: Dzisiaj przybył tu z wielkim orszakiem poseł *Bucharski*, do *St. Petersburga* jadący, a odpocząwszy przez kilka godzin, w dalszą puścił się drogę.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, donosi z listu, z *Wiednia* pod d. 8 marca: „W tej chwili ważna tu przyszła wiadomość, że *Bonaparte* 26 lutego uciekł z wyspy *Elby*. D. 27 widziany był około wyspy *Capraja*. — Oprócz korwety, na której sam się on znajdował, miał jeszcze trzy statki przewozowe i żywności na sześć dni. Familią też swoją, matkę *Letycyą* i siostrę *Paulinę* wziął z sobą. (Podług innych wiadomości zostały one w *Porto Ferajo*.) Gwardya jego z nim na okręt siadła. — Powyższa wiadomość wzbudziła tu nadzwyczajne wrażenie. — Wszystkie do *Włoch* przeznaczone austriackie wojska, mają sobie wytknięte miejsca do zbierania się do *Klagenfurtu* w *Karyntyi*, w *Karnioli* i pod *Tschakaburn*, w *Węgrzech*. — Xiążę *Wellington* pierwszy przez gońca ze *Włoch*, odebrał wiadomość o ucieczce *Bonapartego*. ”

Taż gazeta z innego listu z *Wiednia*, teży daty: „Wczora po południu przyszła tu przez gońca angielskiego ze *Włoch* niespodziana, nader ważna wiadomość, że *Napoléon Bonaparte* z większą częścią wojsk swoich, na pięciu okrętach, d. 26 lutego wyspę *Elbę* opuścił, biorąc kierunek ku północy. O tej wiadomości Xiążę *Metternich* natychmiast pełnomocnikom Kongressu urzędowe uczynił doniesienie. Wielkie tu ona sprawiła wzruszenie. Rozumieją, iż *Bonaparte*, chociaż ku północy wziął kierunek, późniéj jednak sam osobiście do *Neapolu* się zwrócił, z kąd, złączwszy się z Królem *Joachimem*, do *Włoch* pociągnąć może. Wnioskują, iż wypadek ten wielki wpływ mieć będzie na układy Kongressowe, a szczególniéj zatrudni *Austrię* i *Francję*. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych wiadomości ze *Włoch*. Dawniéjszy Vice-Król *Włoski*, *Eugeniusz Boharnais*, jeszcze się tu znajduje. ”

P R U S S Y.

Korrespondent hamburski donosi z *Berlina* pod d. 14 marca: „Listy z *Wiednia* pod d. 6 nie zostawiają już żadnego powątpiewania o blizkim wyjeździe N. Cesarza *Alexandra*. Rezydujący przy dworze naszym Cesarsko-Rossyjski Posel, P. *Alopeus*, otrzymał ostrzeżenie, iż następni gońcy z *Petersburga* przez *Berlin* mają jechać, i że on pierwszego tylko jeszcze do *Wiednia*, a następnego do *Karlsruhe* ma wysłać. Podług tego: byłoby rzeczą bardzo podobną, iż Najjaśniejszego tego Monarchę pierwszych dni kwietnia byłibyśmy szczęśliwi u nas oglądać. Cesarzowa Jeymość późniéj ma przybyć i kilka dni dłużej zabawić:

gdyż Najjaśniejszy jey małżonek przez *Warszawę*, Ona zaś prosto do *Petersburga* ma powracać. ” (Taż gazeta w późniejszym numerze wyraża: „Wyjazd N. Cesarza *Alexandra* z *Wiednia*, dopiero około końca t. m. ma nastąpić. ”)

— O ucieczce *Bonapartego* z *Elby* mają tu następujące szczegóły: złożony Cesarz, d. 26 lutego, zaprosił do siebie na obiad Admirała *Campbel*, który ma dowództwo nad okrętami angielskimi, około *Elby* krążącymi. Po skończonym obiedzie, Admirała zatrzymano w zamkniętym pokoju, a *Napoléon* tymczasem z korwetą swoją pod żagle wyszedł. Z wojsk swoich wziął około 1200 ludzi, którzy siedli na kilka okrętów przewozowych, znaczna amunicją i żywnością na sześć dni opatrzeni. Dział na całej flotyli jest tylko 6 połowych i 4 wielkiego kalibru. Jak te wszystkie przygotowania mogły być niedostrzeżone, jest to zagadka do nieodgadnienia. W *Porto-Ferajo* zostawił *Napoléon* 150 ludzi na załodze, a Prefekta dowódcą mianował. Pierwszą wiadomość o téj ucieczce otrzymał Kongres d. 7. Oprócz wysłanych już wojsk austriackich do *Włoch*, nowy znaczny korpus wybiera się tamże w drogę: i powiadają, że Xiążę *Schwartzenberg* wkrótce wyjedzie do *Mediolanu*, dla objęcia naczelnego dowództwa. ”

F R A N C Y A.

Gazeta berlińska, donosi z *Paryża* pod d. 8 marca: „Wczora Posłowie i ministrowie zagraniczni złożyli Królowi uszanowanie swoje, a byli przyymowani u Xięcia *Berry*. — Do Posłów cudzoziemskich Król Jmć powiedział: „Mości Panowie, napiszcie WPP. do swoich dworów, że ja zdrow jestem, i że szalone przedsięwzięcie tego człowieka, równie mało zaburzy spokójność *Europy*, iak moję. ” (*Gazeta Journal des Debats* inne Królewskie przywodzi słowa: „Widzicie mnie WPP. cierpiącym, ale stanu moiego nie bierzcie za skutek niespokójności, lecz podagry. Zaspokoycie WPP. Monarchów swoich o tém, co się we *Francyi* dzieje. Spokójność *Europy* równie mało zaburzona będzie, iak i *Francyi*. ”).

Dotąd nie donosiliśmy, mówi *Monitor* teży daty, o wylądowaniu *Bonapartego* na brzegu *Francyi*, ponieważ doniesienia telegraficzne, które najpierwszą o tem wiadomość przyniosły, zgola nic dokładnego nie udzieliły. *Bonaparte* d. 26 o godzinie 9 wieczorem, z *Porto Ferajo* wypłynął, wśród nayspokójniejszego powietrza, które do 1go marca statecznie trwało. Siadł on na bryg, za którym inne 4 statki, pinki i feluki, poszły, mając z sobą 1,000, naywięcej 1,100 ludzi, w małej części *Francuzów*, resztę *Korsykanów*, *Neapohtanczyków* i rodowitych *Elbianów*. — Okręty te d. 1 marca, w zatoce *Jouan* zarzuciły kotwice pod *Cannes*; wojska na ląd wyszły. Tegoż dnia, 50 ludzi udało się do *Cannes*, gdzie przymusili mera do przyjęcia rozkazów od tego, którego oni „Jenerałem naczelnym w zatoce *Jouan* „mianowali. Ale mer w żaden sposób spełnić tego nie chciał; wkrótce otrzymał rozkaz, aby na tenże wieczor 3,000 racyy miał w pogotowiu. — Tegoż dnia, ukazało się 15 ludzi pod *Antibes*, prosząc się, aby ich iako zbiegow z wyspy *Elby*, tam wpuszczono. Jenerał Baron *Corsio*, znakomity i pełnemi zaszczytu okryty ranami żołnierz, który w twierdzy téj dowodzi, wpuścił ich i rozbroić kazał. Wkrótce potem oficer ieden, w imieniu *Bonapartego* żądał poddania fortecy; ten aresztowany i do więzienia zaprowadzony został. Nakoniec ukazał się trzeci wysłaniec, dopominając się wydania 15 ludzi; i zapraszał go imieniem Jenerała *Drouet*, aby się z władzami cywilnymi do zatoki *Jouan* udał; ale zamiast odpowiedzi do więzienia wzięty. — Dnia następnego wojsko, które było wylądowało, ku *Grasse* (*) wyruszyło. Jednaksze one o-

(*) Z *Cannes* do *Grasse* jest 2 mil niemieckich; z *Grasse* do *Castellane* 5 mil, do *Digne* 4 m., do *Sisteron* (na granicy *Delfinatu*) 5 mil; z tamtąd do *Gap* 5 m.; z *Gap* do *Grenoble* 7 m.; *Grenoble* 13 mil od *Lionu*.

minęły miasto i wzięły drogę do *Digne*, gdzie, iak powiadaia, wojsko to d. 4 w biwakach stanęło.

D. 2go Jenerał *Morangies*, dowodzący w departamencie *Var*, zgromadził załogę miasta *Draguignan*, i gwardye narodowe, z okolic *Frejus*. Wszystkie drogi, mogące ludowi, który wylądował ułatwiać komunikacją z morzem, albo dawać łatwość do powrotu, dobrze strażami osadzone, i zupełnie przecięte zostały.

Depesze Marszałka Xięcia *Esling* (*Massena*) uwiadamiaia, iż on wysłał, pod rozkazami Jenerała *Miolis*, korpus wojska do *Aix*, dla przecięcia drogi, którą się ta wyprawa rzuciła. — Jenerał *Marchand*, znaczne w *Grenoble* zgromadził siły, których stosownie do okoliczności użyć może.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera jeszcze rozkazy dzieńne: 1) do wojsk pierwszej dywizyi wojskowej, podpisany przez Hrabiego *Maison*; drugi do gwardyi narodowych, Hrabiego *Dessolles*. W pierwszym z tych rozkazow, między innemi czytamy: *Chce on teraz uzbroić Francuzów przeciw Francuzom, zmieszać nasz pokój wewnętrzny, zniszczyć wszystkie nasze nadzieie, i raz jeszcze wydrzeć nam wolność i konstytucyę, którą nas obdarzył Ludwik Pożądany. Nie, żołnierze! nie, nieścierpimy tego. Nasza przysięga, nasz honor, są tego świętą rękoymią, i wszyscy umrzemy, jeżeli tego potrzeba będzie, za Króla i oyczyznę: Niech żyje Król! — Hrabia *Dessolles*, rozkaz swój kończy temi słowy: „Ci nawet, którzy naysumiennię chowali wierność przysięgi Cesarzowi wykonanę, ale serce mieli prawdziwych Francuzów, wyrzekli się na zawsze tego człowieka. Bonaparté we Francyi dzisiaj jest tylko istnym awanturnikiem. Król, oyczyznę, konstytucyę oto są godła jednoczenia się Francuzów.”*

Many wielkie pobudki wierzenia, pisze gazeta *Quotidienne*, że wylądowanie *Bonapartégo* na ziemię francuską, jest skutkiem jego rozpacz. Ponieważ to jest rzeczą dosyć podobną do prawdy, że na kongresie wiedeńskim postanowiono inne miejsce na pobyt dla *Napoléona* przeznaczyć, dla przecięcia tym sposobem rozpoczętych intryg jego we *Włoszech*; on więc, chcąc uniknąć skutków tego postanowienia, chwycił się środka, morskim rozbojnikom właściwego, napadając na małe miasteczka w *Prowancyi*, w których ani wojska, ani artyleryi nie ma. Przedsięwzięcie to zbyt czniebyśmy pochwalili, gdybyśmy śmiało nazwali.

Taż gazeta berlińska, pod d. 9 marca z *Monitora*, umieściła: „Wczora niebo było niezmiernie zachmurzone, a powietrze burzliwe: co przerwało bieg doniesień telegraficznych; możemy więc tylko umieścić z doniesień poczty zwyczajnć: List kapitana *Zandarmeryi* departamentu *Alp dolnych*, pod d. 4 marca z *Digne* do marszałka *Moncey* pisany, donosi, że *Bonaparté* ze swoim małym wojskiem przybył do *Bareme*, o cztery godziny drogi od *Digne* i 3000 racyy od miasta tego rekwirował.

List Prefekta morskiego z *Tulonu*, pod d. 5 marca, do powyższych wiadomości przydaje następujące doniesienie: „Oddział, który *Cannes* był zajął, składał się, licząc w to trzech oficerów i jednego dobozsa, z 80 ludzi; wkrótce przybył Jenerał *Cambrone*, który ciągle znajdował się na czele oddziału, ciągnącego mimo bramy *St. Pierre*; dway z oficerów wspomnianych żądali paszportów do *Marsylii* i *Tulonu*: tych im zupełnie odmówiono: a Jenerał *Abbé* (w *Marsylii*) o tém zdarzeniu uwiadomiony został, z ostrzeżeniem, iżby przeciwko wysłańcom, którychby *Bonaparté* do obu tych miast użył, miał się na ostrożności. Jenerał *Cambrone* Xięcia *Monaco* (*Valantinois*), który podczas lądowania w *Cannes* znajdował się i do swego xieztwa jechać chciał, aresztować kazał; oświadczył on mu, że jest jego jeńcem, i kazał go do oberży zaprowadzić, gdzie pod strażą kaprała był zostawiony, a oprócz tego żołnierz na straży był przede drzwiami; rozkazał potem rekwirować o żywność i domy illuminować. Mieszkańcy wszyscy byli w ruchu

ulice wszystkie ludem napelnione; na wszystkie pytania, które jenerał ten i jego oficerowie mieszkańcom o *Bonapartym* zadawali, samo milczenie otrzymali w odpowiedzi.

W pół godziny po północy, przybył *Napoléon*, szedł na kilka kroków przed swoim wojskiem. Założył biwak przed samem miastem. O godzinie iszćy kazał Xięcia *Monaco* przed siebie przywieść: wypytywał się u niego: dokąd jedzie, i czy nie chciałby pójść za nim. Każdy postrzegał z twarzy Xięcia, iż on się wymawiał i o wolność prosił, aby mógł dalszą odbywać podróż, na co mu natychmiast zezwolono, jednakże konie wprzód zabrano. O godzinie 3cićy wydał *Bonaparté* rozkaz do wyruszenia, i sam siadł na konia. Wojsko jego szło za nim, bębny i muzyka na przedzie; na samym początku szły 4 działa polowe i pyszny pojazd. Pociągnął drogą do *Grasse*, i stanął o godzinę drogi od tego miasta. Dla zbadania umysłu mieszkańców, wysłał on jednego jenerała, który wszystko tam w mocnym znalazł poruszeniu, ale zgoła nie przychylnego zamysłom swoim; kiedy się więc zbliżył mógł się o tem lepić przekonać, i dla tego do miasta nie wchodził. Ztamtąd poszedł drogą do *Valiers* i zostawił przed bramą miasta *Grasse* 4 działa i swój pojazd. Domysłają się, iż planem jego jest ciągnąć przez *Digne*, *Castellane*, *Sisteron*, *Gap* do *Grenoble*, a po drodze rozsiewać różne pogłoski, co by dodawało ducha jego wojsku. — Dostrzeżono jednakże, że własni jego żołnierze przedawali ładunki; broń, kokardy na miejscach biwaków i drodze znajdowano: z czego domysłano się, że w wojsku jego dezercya nastąpić musiała. Czterech z jego żołnierzy pijanych, w pewny wsi aresztowano; 10 innych do *Grasse* przyszło, i tam zostało. Ani jednego z tych ludzi nie znaleziono, któryby przywiązanie lub przychylnie uczucia miał do *Bonapartégo*. — Zdarzenie to nader szczęśliwy wpływ okazało na umysły w *Tulonie*. Wszyscy mieszkańcy i wojskowi natychmiast głośnie wynurzyli uczucia przywiązania swego i wierności do rządu. Porządek i spokojność w mieście tém panują; w wojsku zaś karność i duch naleyjszy.

Listy z *Grenoble*, d. 5go zrana pisane, donoszą, iż w téj chwili, kiedy się w mieście tém wiadomość o wylądowaniu *Bonapartégo* rozeszła, wielka liczba mieszkańców udała się do sztabu jeneralnego gwardyi narodowćy, dla zapisania się i pełnienia służby czynnćy, białe kokardy natychmiast przypięli, a zewsząd dały się słyszeć wołania: *Niech żyje Król! Wojska*, załogę trzymające, dzieliły téż uczucia; okazały się one naleyjszym ożywione duchem, pełne męztwa i wierności; i położyły nieograniczoną ufność w swoich dowódcach, którzy chwalebna gorliwością, wspierają przedsięwzięte środki przez Jenerała porucznika *Marchand*. Naleyjsza jedność panuje między wojskami i gwardyami obywatelskimi i milicyą gminną.

Wszystkie urzędowe i prywatne doniesienia z *Marsylii*, zgodnie następujące donoszą szczegóły:

Na pierwszą wiadomość o wylądowaniu *Bonapartégo*, liczni mieszkańcy różnych klass wielkiego tego miasta, zgodnie okazali uczucia. W tym razie równie, jak niegdys w pierwszych dniach przywrócenia królestwa, we wszystkich oknach białe zatknięto chorągwie. Lud w massach po ulicach chodził, wołając: *Niech żyje Król! Niech żyje królewska rodzina*. Gwardyá narodowa wzięła się do broni, i żądała natychmiast iść przeciw ludowi, który na brzegi wysiadł. Między władzami cywilnemi i wojskowemi, jakoteż pomiędzy wiernymi *Marsylińczykami* zupełna i naleyjsza panuje zgoda, co do środków, których okoliczności wymagają.

Podług nayspóźniejszych wiadomości z *Lugdunu*, dochodzących do d. 7 t. m., potwierdza się, że miasto *Digne* brám swoich dla *Bonapartégo* nie otworzyło: co jego wprawia w niepewność dalszego powodzenia Korpusy, przeciw niemu wysłane, w krótce go opaszą. Wieśniacy okolic tamtćszych uzbrają się wto wszystko, co tylko który mieć może, i chcą

żywego lub nieżywego poymać. W *Antibes* okręt, z bronią i potrzebami wojennymi dla *Bonapartégo* przybyły, zabrany został.

Jenerał Porucznik *Damas*, wydał rozkaz dzienny do gwardyi królewskiej paryzkiej, w którym do jedności i wierności zagrzewa: gwardya odpowiedziała przez poselstwo, wierność jęj zaręczające.

Minister wojny wydał następujący:

Rozkaz Dzienny.

„*Żołnierze! Człowiek ów, co nie dawno w oczach Europy całej, złożył przywłaszczoną władzę, którą tak szkodliwie, z takim nadużyciem sprawował, Bonaparte, ziemię francuską, której oglądać więcej nie powinien, naszedł. Czogoż on chce? Woyny obywatelskiej. Kogo on tu szuka? Zdrayców. Gdzież on ich znajdzie? mająż bydź oni pomiędzy żołnierzami, których on tylekroć oszukiwał i poświęcał, ludząc ich męstwo? maż ich znaleźć wśród tych rodzin, w których samo jego imię przestrah wzbudza?*

Nie zna nas Bonaparte wcale, jeśli mniema, że my prawego i ukochanego Monarchę odstąpić zechcemy, dla dzielenia losu człowieka, który teraz niczem więcej nie jest, tylko awanturnikiem. Tak on myśli, bezrozumny! Ostatni ten krok jego szaleństwa, dał go naleypley poznać.

Żołnierze! woysko francuskie, jest nawayalczniejszy ze wszystkich woysk Europy; będzie też i nawayierniejszem.

„*Zgromadźmy się naokoło chorągwi lilii, na głos tego oycy ludu, tego godnego dziedzica cnót wielkiego Henryka. Sam on wam wskazał obowiązki, których dopełnić powinniście. Na czele waszém stawi on tego Xięcia, wzór rycerzy Francyi, którego szczęśliwy powrót do naszej oyczyzny, wygnał już przywłaszczyciela, a który dziś, obecnością swoją, zniszczy jego ostatnią i jedyną nadzieję. Paryż, dnia 8 marca 1815.*

Minister Sekretarz Stanu wojny, Marszałek Xiążę Dalmacyi.

*Xiążę de Condé, ofiarował swoje Królowi usługi. Do xięcia d'Angouleme wysłano gońca, z uwiadomieniem o tem, co zaszło. Zwróci się on natychmiast ze swojej podróży, i uda się na miejsce, gdzie jego obecność jest potrzebną. — Wszyscy ministrowie królewscy zbierają się codzień dwa razy u Hrabiego *Blacas*. — Między *Lugdunem* i *Chambéry* zebrany korpus, 30,000 wynoszący, zostaje pod sprawą *Monsieur* i Xięcia *Orléanu*: pod nimi dowodzą Marszałek *Gouvion St. Cyr*, i Hrabia *de la Roche-Aymon*. — Marszałek *Ney* ofiarował się Królowi do czynnej służby. Wielka liczba ochotników z młodzieży paryzkiej oświadczyła się gotową do wyruszenia; ale, ponieważ nie ma niebezpieczeństwa, przeto naysławsze podziękowanie jęj oświadczone. — Dziś rano Xiążę *Berry* oglądał wszystkie koszary tutejszej stolicy. — *Bonaparté* wydał dwie odezwy, w których godne śmiechu popisał rzeczy. Między innemi powiada: „dla tego on do swego państwa powrócił, że Cesarze i Królowie, w *Wiedniu* zgromadzeni, traktat jego naruszyli i narody nieszczęśliwymi zrobili. Przybywa on więc dla ich upomnienia za to.”*

Taż gazeta z *Paryża*, dnia 10 marca. „*Monitor* dzisiejszy zawiera co następuje: Przez telegrafy odbieramy, że *Monsieur*, d. 8 o godzinie 10 wieczorem do *Lugdunu* przybył. Hrabia *Roger de Damas*, dwónastą godzinami przed nim tamże stanął. Xiążę, znalazł woysko i mieszkańców w naysiękniejszy zgodzie umysłów, i przyjął od nich nayswieńsze zaręczenia poświęcenia się i wierności. — Wieczorem przez rząd odebrany list pod d. 5 z *Gap* pisany, uwiadamia, że *Bonaparté* wspomnianego wieczora był w *Poit*, o dwie godzin drogi od *Sisteron*. Kupa jego ciągle się zmniejszała: wiele żołnierzy po wsiach zostało, wielu w niewolę wzięto. Marszałek obozo-

wy *Restolent*, w pomienionym departamencie dowodzący, połączył różne brygady żandarmeryi z małą załogą miasta *Gap*, i tak je rozporządził, iż spólnie z załogą miasta *Embrun* działać mogą.

Woyska, które załogę *Paryża* składają, 12 legiy gwardyy narodowych i trzynasta legiya kawaleryi, zgromadziły się na karuzelu i dziedzińcu *Tuyleryjskim*. Xiążę *Berry*, w towarzystwie jenerałów *Maison* i *Dessoles*, z licznym orszakiem jenerałego sztabu oglądał te woyska, które przeciągając jednogłośnie wołały: *niech żyje Król! niech żyje Xiążę Berry*: liczne zgromadzenie widzów cisnęło się ku tym batalionom. Gdy Król nkazał się na balkonie, powiększyły się też odgłosy. Woyska przeciągały pod balkonem, a Król do nich przemawiał. Skoro woyska przeciągnęły, lud nappełnił dziedziniec pałacowy i podnoszeniem rąk i kapelusów, z połączonemi okrzykami wyrażał swoje dla Króla uczucia. Ustawicznie dawało się słyszeć powtarzane wołanie: *niech żyje Król! aż póki N. Pan* ręką nie wskazał, że chce mówić. Zaledwie Król balkon opuścił, lud wyniósł Xięcia *Berry* z koniem prawie z pod średniego pawilonu do pawilonu *Marsan*, tysiączne dając dowody swojej miłości i wierności.

Rozeszła się tu pogłoska, że Angliacy *Porto-Ferrajo* zajęli: gdzie znaleźli żonę jenerała *Bertrand* i siostrę jenerała *Drouet*, które obie życzą sobie do Francyi odjechać. — Ponieważ to pewna, że jenerał *Bertrand* przed dwoma tygodniami, przez pewnego *Para* królestwa przysłał na piśmie przysięgę swoją na wierność Królowi; przeto nikt nie wierzy, iżby się ten jenerał przy *Bonapartym* znajdował. — Zapewniają, że matka i siostra *Bonapartégo* zgola nic nie wiedziały o jego wyjeździe. — Mówią, że *Józef Bonaparté* pisał do Króla, prosząc o wskazanie sobie miejsca, w którymby na dalsze rozkazy mógł czekać.

Bonaparté w różnych miejscach na pobrzeżach śródziemnego morza miał swoich stronników; gdzie jednakże dumne jego zamiary zdają się źle być przyjętymi. Kilka kup zbiegów, które o blizkiem przybyciu *Bonapartégo* wiedziały, oświadczyły się przyjąć służbę pod królewskimi chorągwiemi, ale pod warunkami, które podeyrzenie wzbudziły. Zamiast dania im broni, jak żądali, odebrano im jeszcze i tę, którą mieli; zamiast umieszczania ich w załogach, do których się wprasali, rozesłano po różnych miejscach; a tém samém niebezpieczeństwu zaradzono. — Z *Tulon*, wysłano dostateczną siłę dla zniszczenia małej floty *Bonapartégo* w zatoce *Jouan*. — Sprawa Hrabiego *St. Leu* (*Ludwika Bonapartégo*) z małżonką jego, osądzoną została na stronę męża. Syn więc jego będzie mu powrócony. — To pewna, że *P. Michelot*, który był pełnomocnikiem rodziny *Bonapartégo*, regularnie co kwartał pobierał pensyą dla *Bonapartych* przeznaczoną; a nie dawno jeszcze za ostatni kwartał odebrał.

Gazeta hamburska, również pod d. 10 z *Paryża*, oprócz powyższych doniesień, umieszcza jeszcze: „*Izba Deputowanych* wysłała Prezydenta swojego do Króla, dla oświadczenia mu uczuć swoich, które wzbudził w nich wygnany i wywołany cudzoziemiec, a razem dowody przywiązania swego i wierności. Król dał Prezydentowi następną odpowiedź: „*Jestem niezmiernie wzruszony temi oświadczeniami uczuć Izby, której WP. iesteś organem; z ufnością oczekuję przybycia deputowanych z departamentów, i polegam na ich wierności równie, iak na wierności wszystkich Francuzów.*” Jak tylko przyzwolta liczba Deputowanych zupełnie się zgromadzi, rozpoczną się posiedzenia.

Izba Parów takż przesłała K. Jmci następujący adress:

N. Panie! Parowie Francyi składają u podnóżka tronu W. K. Mości, nowy hołd swego uszanowania i miłości. Przedsięwzięcie, które iest skutkiem rozpacz-

człowieka, co długo był przestraczem Europy nie mogły zmieszać spokoyności wielkiej duszy W. K. Mości. Przedsięwziął N. Panie pewne i mądre środki ku powszechnemu bezpieczeństwu. Zdziwiamy się razem nad mężstwem i przezornością twoją, N. Panie. Wdzięczny Narod gromadzi się około Ciebie, nasze waleczne wojska i sławą okryci wodzowie, którzy im dowodzą, są dla W. K. Mci. przez swą sławę, rękomyją, że tak bezrozumne i zbrodnicze przedsięwzięcie nie sprawi żadnego niebezpieczeństwa. Dotąd oycowska dobroć W. K. Mości oznacza wszystkie wydziały rządu. Gdyby była potrzeba większej surowości praw, z boleścią wdychałbyś nad tem N. Panie; ale obie Izby, jedynymże ożywione duchem wyscigać się będą w gorliwości wspomagania tych wszystkich środków, którychby ważny stan okoliczności i bezpieczeństwo Stanu wymagać mogły." "Król odpowiedział: Nader wzruszony jestem uczuciami, które mi Izba Parów wyraża. Spokoynosc, którą ona we mnie postrzega, skutkiem jest tej niezawodnej miłości ludu moiego, wierności urzędników moich i spólnego obu Izb działania. Co się tycze niewzruszonego postanowienia, to zawsze kładź będę w liczbie powinności moich."

Wszystkie wysokie władze krajowe i kolegia, wiele oraz departamentów przesłali już Królowi oświadczenia wierności i poświęcenia się swego. — Po odprawionej rewii załogi paryzkiej, Król w nader pochlebnych wyrazach wydał rozkaz dzienny do gwardyi narodowej.

Tenże Korrespondent hamburski, z gazety *Journal de Paris* umieścił: „Podług wiadomości ze *Włoch*, *Murat* d. 25 lutego wszedł w traktat z *Bonapartem*, że swoje wojska poszle i niepodległość *Włoch* ogłosi. — D. 7 t. m. *Bonaparte* ciągle znajdował się w okolicach *Digne*, które bramy swoje przed nim zamknęło. Zaden człowiek do niego się nie przyłączył. — Kompanie lekkiej jazdy i żandarmerji królewskiego domu otrzymały zezwolenie na swą prośbę przysłać do *Paryża*, aby być bliższymi stróżami bezpieczeństwa J. K. Mości. — *Feluki*, których *Bonaparte* użył do swojego przejazdu, miały być gennueńskie. — Powiadają, że *Bonaparte* ze wszystkich stron jest otoczony."

WŁOCHY.

Gazeta wiedeńska, pod napisem, ze *Włoch*, umieściła: „Podług listów z *Korfu*, które we francuzkich gazetach umieszczone czytamy, trwają jeszcze zaburzenia na wyspach jońskich: Kommissarz angielski uyrztał się przymuszonym opuścić wyspę *Zante*, gdzie też rozruchy nąypierwiej wybuchnęły. Wszyscy Jończykowie, którzy do angielskiej służby zaciągali się byli, dezertowali i do domów powrócili. Załoga w *Korfu* dwoma batalionami, które z *Malty* przyszły, wzmocnioną została."

Pod dniem 2 lutego, Oyciec ś. do P. Cetti, Obywatela Szwajcaryi włoskiej, który przesłał J. S. tłumaczenie swoje na język włoski, dzieła rossyjskiego poety, P. Karamzina, odpisał w słowach następujących: „Ukochany synu, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Otrzymałszy twój list pod 14 grudnia roku przeszłego, a z nim razem przez ciebie wydane i w podarku dla nas przysłane dzieło. Z całego serca winszujemy ci szczęśliwego przeniesienia Muzy Karamzina, ze śnieżnych i lodem pokrytych krajów Rossyi na włoską ziemię, przez co okazałeś, że naród rossyjski, tak sławny ze swęj waleczności, której Europa tyle jest obowiązana, z największą niesprawiedliwością miany był jeszcze za nie oświecony. Chociaż w terażniejszych ciężkich dolegliwościach i troskach naszych, nie możemy się oddawać czytaniu poezyi, przeto jednak dar twój, iako dowód twojej miłości i poświęcenia się dla nas, nie stał się mniey przyjemnym. Zapewniamy cię o naszej Oycowskiej przychylności i z całego serca zasyłamy ci nasze Apostolskie błogosławieństwo."

Gazeta paryżka, *Journal des Debats*, donosi z Flo-

rencyi, pod dniem 19 lutego: „Od niejakiego czasu widoczna daje się postrzegać odmiana w systemacie, którego się rząd nasz trzymał. Dostrzegamy niejakię oziębłość między naszym, a neapolitańskim dworem. Król *Joachim* wielką nam zadaje niespokoyoynosc. Monárcha ten tak sobie ludów włoskich ujął serca, iż trudno jest prawym Monarchóm zostać spokoyoynymi. Zdaje się, iż on zawsze jest gotów wezwać ludy tych krain do jęcia się oręża. Jeżeli mu zaprzeczą jego tronu, można go uważać za głowę tego towarzystwa *Jedności*, którego gałęzie od *Alp*, aż do *Wiednia* się ciągną. — Nasz dwór nie może być spokoyoynym na te wypadki, któreby mogły nastąpić z ruchu, przez *Miurata* kierowanego. Wojska nie mamy. — Trzy wielkie familje z *Florencyi* i *Toskanii* wyjechały. Wiele osób które nrzędzają miały, wzięły uwolnienie od obowiązków. Rząd staje się podryzliwym, a kilka jego aktów, nowo ogłoszonych, zdaje się, że duch nieufności dyktował. — Otrzymałszy kilkanaście gońców z *Wiednia*. Zdaje się, że dwór tamtejszy kieruje polityką naszą, i przepisuje nam miarę względów, której się trzymać powinniśmy z dworem neapolitańskim, a to, żeby nie przyspieszyć zbyt wczesnego zerwania. — W. X. Jmć wysłał P. *Bernardini* do *Rzymu*. Domyślają się, że on powiódł odpowiedź na notę ministra stanu, w rzeczy nieprzystoynego obeyścia się z kawalerem *Zuccari*, konsulem neapolitańskim. — Wojska neapolitańskie ciągle się wzmacniają na wszystkich punktach swojej linii. Podobno i sam *Miurat* nie jest spokoyoynym; na wszelki wypadek pomnaża on swoje wojska przez nowe zaciągi. — *Xiążę Borghese* do *Bononii* wyjechał."

W teyże gazecie czytamy: „*Zara*, d. 20 lutego: Hrabia *Tekeli*, magnat węgierski, tylko co tu przybył, przysłany ode dworu Austryackiego, dla objęcia dowództwa náywyższego nad wojskami, które w naszęj stoją prowincyi. Nie wiemy jeszcze, kto będzie panem naszym: Anglicy zajęli w posiadanie punkta náyważniejszy na brzegach, i zdają się ochcieć sami jedni zająć twierdze. Hrabia *Tekeli* i dowódzca angielski mocno się umawiali o dowództwo w zamku naszego miasta: a potem gońców do *Wiednia* wysłali. Do czasu ich powrotu, dowódcy austriaccy i angielscy utrzymują się w punktach, dotąd zajmowanych"

Gazeta ryska, *Zuschauer*, donosi ze *Włoch*. Papież ciągle jeszcze jest słabym. — Goniec przed siedmiu dniami z *Rzymu* do *Paryża* wysłany, zapewniał, że w *Rzymie* zupełna panuje spokoyoynosc. — Na rozkaz Papieża, Kardynał *Feché* w rocznicę urodzin Cesarza austriackiego odprawił mszę ś. obrzędem pontyfikalnym. — Kardynał *Mauray* do *Neapolu* się udał. — D. 11 lutego 2,500 neapolitańczyków do *Rawenny* weszło. — W *Neapolu* ma być senat, którego członki co lat 10 wybierane będą. — Król *Joachim* we wszystkich swoich oświadczeniach wielkie okazuje poważenie i przychylnosc dla *Austrii* i *Anglii*. — Senat genueński wszystkich mieszkańców, którzy handel niewolnikami prowadzą, ogłosił za ludzi bez uczciwości. — W *Wenecyi* aresztowano wielu *Unitaryuszów*, toiest Członków towarzystwa, które chce *Włochy* w jedno państwo zamienić. — *Xiążę Pokoiu* do *Rzymu* powrócił. — Papież kazał zabrać ostatnią pocztę neapolitańską, i oświadczyć, iż z *Neapolem* nie ma związków pocztowych. Scisłą też straż graniczną w tey stronie wyciągniono. — Wojska *Sycylijskie*, które się w *Genui* znajdują, prosily o pozwolenie przejścia przez kraie *Toskańskie* do *Rzymu*, ale im to odmówiono. — Flota tulońska ma kilkadziesiąt francuzkich oficerów, gorliwie do *Burbonów* przywiązanych, do *Sycylii* przewieść.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Wielkie massy wojsk austriackich do *Włoch* wyruszyły. Ma ich tam zgromadzić się 150,000 ludzi: podług innych wiadomości póydzie tam tylko 12 pół-

ków, z okoliczności podróży Cesarza do Włoch. — Anglicy siłę swą w *Cattaro* do 12,000 pomnożyli. — *Hieronim Bonaparté* żyje w *Tryescie* zupełnie iak więzieni Stano. W pewney tylko odległości wolno mu oddalać się od miasta: Policya nie pozwoliła mu nie dawno użycia przejażdżki morskiej. — Wszystkie trzy państwa korsarskie *Hiszpanii* wojnę wydały. — W *Kopenhadze* nie chcą temu wierzyć, że wojenne okręty w *Wenecyi* będące, *Dani* dostać się mają. — Król *Ferdynand* *Sycylijski* ożenił się z *Xieźną Cimirana*. — Jedna z włoskich gazet zaprzecza, że w *Sabaudyi* i *Genui*, bito lud kijami za to, że nie wołał, *Niech żyje Król!* — W *Evian*, w *Sabaudyi*, było powstanie, które przez to przytłumione zostało, że straż ognia dawały. — W *Woltry*, w gennueńskim, w macie, którą dla wojsk angielskich dostarczano, wiele znaleziono zaprawionej trucizny, i dla tego spalić ją musiano. — *Xieźna Galli* dotąd jest w *Niepo*lu. (gaz. rys. Zusch.)

z. Oświadczenie w imieniu małoletnich *Felixa* i *Ludwika* *Kuszelewskich*, Synów i naturalnych Sukcesorów zeszłego *Stanisława Kuszelewskiego* Straż. Grodzien. i opieki przez testament dodanej, czyni się z okoliczności takiej: w roku teraźniejszym 1815 miesiąca marca 3 dnia, zchodząc z tego świata *Stanisław Kuszelewski*, testamentem ostatniej swej woli przy świadectwie *Pieczetarzy* cały swój fundusz leżący, ruchomy i sumowny na dwóch swoich Synów z *JPan* *Danilewiczowej* spłodzonych *Felixa*, i *Ludwika Kuszelewskich*, usuwając wszystkie swoją dalszą familię, zapisał i rzekł się. — Między zaś majątkiem zeszłego *Kuszelewskiego* w *Trockim* Powiecie znajdującym się dziedzicznym; gdy nad ten w *Guberniach* *Białoruskich* *Witebskiej* i *Mohilewskiej*, ze spadku po zabitym bracie jego rodzonym *Bernardzie Kuszelewskim* Szambelanie, drogą naturalnego krwi ciekła nań spadły w ruchomości, i w summach, znajdujący się fundusz: o którym już za życia zeszłego *Stanisława Kuszelewskiego*, przez jego w ówczas Plenipotentu *W. Józefa Giedymina* teraźniejszego Sędziego Granicznego Trgo w roku 1813 i 1814 w imieniu tegoż czyniącego; z niektórymi Debitorami *Szam. Kuszelewskiego* kroki prawne rozpoczętymi zostały: jakoto z *W. Sianożentem* *Posesorem* *Dóbr Bychowa* w *Mohilewskiej* *Gubernii* o sumę rubli esygacyjnych trzydzieście kilka tysięcy, z *WW. Hallowskimi* dziedzicami folwarku w *Czarnowskim* Powiecie położonego o sumę rubli asygacyjnych siedm tysięcy kilka set, z *Holyskimi* i dalszemi Obywatelami, oraz z różnemi żydami — Jakiego ogólnie dopiero Małoletni *Kuszelewscy* będąc majątku Aktorami, gdyby pod pretekstem uprzedniego plenipotentstwa rzeczeni w górze Debitorowie zeszłych *Bernarda* i *Stanisława Kuszelewskich*, z pomienionym *W. Józefem Giedyminem*, i z nikim innym bez wiedzy *Opiekunów JW. Jakuba Godaczewskiego* *Marszałka Trocgo* i *Kawalera*, i *WJPP. Wincentego Zylińskiego*, *Piotra Skarżynskiego* Sądu niższego Ziem. Trocgo *Assessorów*, *Joachim Kopecia* i *Piotra Pankiewicza* *Adwokatów Subselliów Trockich* niemniej małoletnich wyż rzeczonych *Kuszelewskich*, w żadne układy kombinacyi nie wchodzili, i procesów rozpoczętych nie kończyli, oraz by nowych dalsza *Familia* zeszłego *Kuszelewskiego*, z nikim nie rozpoczynała procedurów — słowem, ażeby żadne podstępne pokatnie i publicznie na krzywdę małoletnich funduszu nie czyniły się frymerki przez aieniejsze oświadczenie ostrzega się i w tym celu one do Akt sądownie podając jako *Opiekun* podpisuje —

Tysiąc osiemset piętnastego roku miesiąca marca 10 dnia.

Joachim Kopeć.

Roku 1815 miesiąca marca 10 dnia. Przed Sądem Grodzkim Powiatu Trockiego stawając obecni *Adwokat WJP. Joachim Kopeć* takowe oświadczenie do Akt podał. *Józef Zyliński* Grodz. Ptu Trocgo *Prezydent*. *Adam Strawiński* Sędzia. *Wincenty Łukaszewicz* Grodz. Ptu Trocgo *Pisarz*.

z. JW. JP. Jan Kołb Podkomorzy Rzeczycki, czyni Oświadczenie następnę: w łecjach powyższych zbiegł poddany mój wieczysty, a razem skazkowy, *Szymon Kazimierz syn*, *Kraiewski* przezywający się, i nadający sobie, tytuł szlachestwa, a istotnie jest poddanym moim z majątku Miejszc w *Pttcie Lepelskim* w *gubernii Białorusko-Litewskiej* leżącego, ten poymany zbieg w mieście *Wilkomierz* nie dawnemi czasy uciekł, dowiadując się o tym Oświadcza się, że w *Pttcie Wilkomierz* znajdować się może, a zatem nadać wolność *WJP. Janowi Pułjanowi* *Assessorowi* Sądu niższego Ziem: *Wilkomierz*: od Korony przeznaczonemu, tak do pozyskania, powodem jego urzędowania; jako też do wyexaminowania dalszych wyprowadzonych poddanych z pod majątku mojego, z wolnością zatrzymania *Szymona Kraiewskiego* pod swoją władzą, a dalszych odesłania w *gubernię witebską* do mnie, i ten dodać warunk, ponieważ *Szymon Kraiewski* wiele poczyniwszy Oświadcza się szkod, usposobił sumowny majątek, i ten niektórych obywateli zakredytował, co należy do Dziedzica, zatem iżby żaden z obywateli nie ważył się przyjmować od moiego pod-

danego chłopca, wlewków publicznie zastrzegam, owszem że będę z takowym obywatelem za przyjmującego bezpaszportnego człowieka, mieć do czynienia, zapowiadam; równie proszę Obywateli *Gubernii Witebskiej* ażeby pod żadnym tytułem i dalszych rozpożyczo-nych pieniędzy nihy przez *Szymona Kraiewskiego* nie oddawali, takowe doniesienie w imieniu Aktora jako Plenipotent podpisuję. — Datt 1815 mca marca 23 dnia w Wilnie. J. Kołb Deputat.

z. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski z osób poniżej wyreżonych składający się, na skutek Remissy Sądu Głggo Mini: Departamentu zgo, między *JW. Józefem Gabryelem Oskierką* Podkomorzym *Chelminskim*, i *Kawalerem*, a onego Kredytorem i pretensorem 1811 Roku *Julii* 18 d. nastaley, *Taxę*, i *Exdywizyą Kamienicy* w mieście *Mińsku* sytuowanej, *Dóbr Szacka* z folwarkami w *Powiatach Mińskim*, i *Jhumeń*: leżących, oraz folwarku *Parfianowicz* z atty-nencyami, w *Powiecie Wołkowyskim*, *Gubernii Grodzieńskiej* znajdujących się, i dalszych wszelkich tegoż *JW. Podkomorzego Oskierki* funduszków determinujących, niemniej skutkiem Dekretu w tymże Sądzie *Exdywizorskim* 1811 Roku *Augusta* 20 dnia zaszłego pierwszo zjazdowego. Ktemu powodem wyszły z Sądu Głggo Mini: Departamentu zgo późniejszej rezolucyi, też *Exdywizyą* kontynuować nakazującą, za wydaniami obwieszczeniami ad fundum wyrażonych *Dóbr Szacka* Roku teraźniejszego 1815 dnia 15 *Janu*aryi ziachawczy, i wnaszane między *Procedującemi* stronami niektóre kwestye, i spory załatwiwszy, dla nieuzupełnionej dotąd przez *Procedujące* strony przeznaczony *Komportacyi*, i dla przybyłych teraz nowych, *Majątku Samuylowicz*, w *Gubernii Grodzieńskiej*, w *Wołkowyskim* *Powiecie* leżącego i dalszych, i pomiarów, za zgodą stawiających stron, na ostateczne teyż *Exdywizyi* rozszalenie, do d. 27 *Jul*: r. teraźniejszego 1815. Po uznaniu *procedujące* strony złożenia w tym Sądzie *Exdywizorskim* *Komportacyow*, odrzucił. Na iakowy termin, aby wszyscy *JW. Józefa Gabryela Oskierki* Podkomorzego *Chelminskiego* i *Kawalera Kredytow*ie, i iakiegobądź tytułu pretensorowie, a z rzędu tych, i *JW. Kazimira Norbertowa Zylińskiego* Sędzi-*na Pokoju* Ptu *Jnowrocławskiego*, *Interwencyą* do tego Sądu przez *Pocztę* przysyłającą ze wszystkimi dowodami swymi, przed ten Sąd *Exdywizorski*, sub amissione swych pretensyow, iawili się, mocą *Remissy* *Departamentowey* Sądu Głggo Mińskiego powyżej wyrażoney, obowiązue. Przytem, że dla wszystkich nie stawiających Kredytow, i pretensorow *JW. Podkomorzego Oskierki* *Amisysia* skutkiem *Departamentowey* *Remissy* przez Sąd niniejszy *Exdywizorski* zapisana zostanie, ostrzega. *Karol Towiański* *Exdywizor*. *Piotr Zawadzki* *Exdywizor*. *Wincenty Pawełki* *Exdywizor*.

z. Sąd *Exdywizorski* w *Młtści* *Degulach* dla usatysfacyonowania Kredytow *JWW. Hieronima* i *Benedykta* żyjących, a *Józefa* i *Ignacego* zmarłych braci *Morykonich* *exystujących*, zbliżony do końca swej czynności, i spodziewając się otworzyć *Izbę* z namowy w d. 27 mca *Mar*: *R. teraźniejszego*, uwiadamia o tem wszystkich *JWW. Kredytow*, życzących nabywać się przy promulgacie Dekretu — Tym zaś którzy na ten dzień nie będą mogli przybyć, daie wiedzieć, iż takowy Dekret będzie zlokowanym w mieście *Świecianach* w *Kancellarii* *Ziemskiej* *Zawileyskiej* u *Regenta* *Ziemskiego* i *Grodzkiego* Ptu *Zawil*: oraz niniejszego Sądu *Wgo Matensza* *Wojnowskiego*. — Niemniej iż *Komornicy* rozpoczną *Schedowanie* w dniu 15 *Apryla* Roku teraźniejszego. — Datt 1815 *Mar*: 15 dnia. *Prezydent* *Ziem*: *Zawil*: i *Exdywizyi* *Dowgiałło*. *Prezydent* *Ziem*: Ptu *Trocki* *Ignacy Tański*. *Prezydent* *Grodz*: Ptu *Kowieni*: *Adam Kozakowski*

z. Niżej podpisani, w Roku przeszłym 1814. Dom w Mieście *Wilnie*, przy *Młynie* *Królewskim* zwanego, pod *Nm* 265. iytuowany, od *JPan* *Eleonory* z *Tarasowskich* pierwicy *Błażewiczowej* dopiero *Butkiewiczowej* *Strażn*: Ptu *Wilkomierz*: jako *Aktorki* wdowy w asystencyi *Opiekunów* czyniących, nabywszy, i za ony, za okazaniem pewney i dostateczney *awikcy* i umówioną summę teyż *JPan* *Butkiewiczowej* zupełnie wypłaciwszy; chociaż dotąd blisko już Rok, spokojnie posydują, jednakże jeżeliby ktokolwiek w jakim bądź względzie, chciał rościć do takowego Domu pretensyą, ma oną objawić, w zamierzonym terminie, to jest: do dnia 1: *Maja* idącego Roku, nabywcom w własnym Domie na *Sznipizkach* pod *Nm* 945. mieszkającym; po upływie jakowego, że wszelkie pretensye, jeżeliby jakie okazać się mogły, za nieważne i do nabywcow nienależne, uważanemi będą; zapowiadają 1815. *Marca* 24. *Dnia*.

Wincenty i *Barbara Szulscy*.

z. Wyszły z druku we czterech językach, i można dostać w *Redakcyi* *Kuryera Litewskiego* i w *Xiegnarni* *Akademickiej* *Prawidła dla chcących odwiedzać Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego, xiegi iey czytać i pożyczac*. *Cena* *Exemplarza* *złoty* 1. *groszy* 10.

DODATEK DRUGI

OBWIESZCZENIE.

1 Na skutek przedpisania Departamentu Skarbowey własności, 25go februaryi niniejszego 1815 roku, pod Nrem 77 nastalego, Izba Skarbowa Litewsko-Wileńska obwieszcza, iż będą oddawać się w teyże Izbie, przez publiczną licytacją w sześciolletnią arendowną dzierżawę, od dnia 12go przyszłego mca aprila roku bieżącego, Dobra skarbowe pod tymczasowemi administracyami zostające, i w poniższym tu rejestrze oznaczone, całemi fundami, lub folwarkami do nich należnemi; chcący zatem licytować takowe Dobra, mają się jawić do Izby Skarbowey sami osobiście, lub przez swoich prawnie umocowanych Plenipotentow; z dostatecznemi ewikcyami w miarę dwóletniej intraty, jaka z licytacji nastąpi w trzech terminach, to jest: pierwszym 9go, drugim 12go, i trzecim ostatnim 15go przyszłego miesiąca aprila, gdzie szczególne kondycye do kontraktu służące, w każdym czasie okazane będą. Marca 11 dnia roku 1815.

Wincenty Tarnowski Sowiernik.

Za Sekretarzn Tytuł. Sow. Gródzki.

Regestr majątków Skarbowych w Gubernij Wileńskiej, jakie od dnia 9go kwietnia roku 1815 mają być wypuszczone z licytacji w sześciolletnią arendę.

N.		Liczba		Dochód roczny na Srebro.	
		domów	duszy pól i męz	Ruble	kopiejek.
w Powiecie wileńskim.					
1	Klucz Szeszole - - -	261	378	3783	78
2	Folwark Bebrusy - - -	16	43	181	70
3	Starostwo Ławaryskie - -	62	128	933	49
4	Place w Mieście Wilnie do Horodnictwa Wileńskiego należące - - -	—	—	45	97 $\frac{1}{2}$
Dzierżawy.					
5	Kołoboryszki - - -	5	23	67	6
6	Pelikany - - -	2	4	11	70
7	Gudelki - - -	—	—	90	—
8	Rotunce - - -	4	4	73	32
9	Karmelany Ławkuny - - -	19	52	244	59
10	Pelikany czyli Papunże - -	3	7	24	42
w Oszmiańskim.					
11	Starostwo Krewskie z dwoma folwarkami - - -	259	389	2080	72 $\frac{1}{2}$
Dzierżawy.					
12	Krawcowszczyzna - - -	1	—	35	90
13	Czotyryki - - -	6	41	182	25
14	Nierowka - - -	—	—	60	—
15	Koniuszestwo Oszmiańskie -	14	27	120	90
w Zawileyskim.					
Dzierżawy.					
16	Wideoszany - - -	9	27	166	80
17	Rusoliszki - - -	1	1	53	75 $\frac{1}{2}$
w Trockim.					
18	Część Starostwa Niemojockiego - - -	86	159	1172	54
Dzierżawy.					
19	Brażela - - -	91	139	1017	97 $\frac{1}{2}$
20	Buble - - -	2	5	110	32 $\frac{1}{2}$
21	Wozniczany - - -	—	—	35	70
22	Buryszki - - -	3	—	40	50
23	Sudzintany - - -	—	—	10	80
24	Wobole - - -	3	7	12	—
25	Mieszkucie - - -	4	9	60	38 $\frac{1}{2}$
26	Hornokole - - -	4	11	27	39
27	Nowosiady - - -	1	1	133	50
w Kowieńskim.					
28	Starostwo Kurmiałowskie - -	76	270	1423	62
29	Część Starostwa Rumszyskiego z Kluczem Wendiagolskim - - -	155	294	2476	20
Dzierżawy.					
30	Szlikie - - -	18	32	186	20
31	Powierzchnie - - -	51	127	1173	64 $\frac{1}{2}$
32	Sylgiany i Gerwiany - - -	18	36	282	15
33	Kotupie - - -	4	8	26	25
34	Łąka Ostrów - - -	—	—	34	78 $\frac{1}{2}$

<i>w Brastawskim.</i>					
35	Starostwo Pluskie - - -	31	42	232	80
<i>Dzierżawy.</i>					
36	Obole - - -	4	11	57	60
37	Milasz - - -	16	43	278	40
38	Część Starostwa Bernatanskiego. - - -	11	15	408	15
<i>w Rosieńskim.</i>					
39	Star. Saskie - - -	76	231	2026	17½
40	Starostwo Jaswoyńskie z dwoma folwarkami - -	219	403	5234	92½
<i>Dzierżawy.</i>					
41	Cyganiszki - - -	—	—	3	—
42	Botosz - - -	2	15	30	5½
43	Kawsze - - -	8	1	90	63½
44	Kubeluny Lencze Ositany -	74	68	1700	85
45	Dulkie - - -	8	18	78	14
46	Biwoynele - - -	—	—	45	—
47	Zasztowy - - -	12	26	195	12
48	Koyrany - - -	20	65	397	94½
49	Kiawki - - -	20	45	303	10
50	Jurydyka w Mieście Rosienach - - -	—	—	9	—
51	Ditto Rosieńska - - -	—	—	31	—
<i>w Telszewskim.</i>					
<i>Dzierżawy.</i>					
52	Zylwie - - -	2	5	76	35
53	Lopaycie - - -	21	75	419	82½
54	Zaruby - - -	4	10	87	15
55	Ruszkiany - - -	—	—	36	45
56	Wideykie - - -	7	19	173	96
57	Poiznie - - -	3	8	162	3
58	Mieaycie - - -	7	9	220	96½
59	Kierbedzie - - -	3	10	111	97½
60	Jezioro Łuksztany - - -	—	—	50	3½
<i>w Szawelskim.</i>					
61	Starostwo Powendskie i Gintenskie - - -	146	406	1955	81
62	Dito — Pożyżemskie - -	10	56	58	68
63	Dito — Montartyskie - -	3	2	18	—
<i>Dzierżawy.</i>					
64	Dargiany - - -	9	—	78	30
65	Pelajnie - - -	3	4	51	—
<i>w Upitskim.</i>					
66	Traktyer i nłyn wodny w Mieście Pomewiezu - -	—	—	3388	54
67	Folwark Kryniczyn - - -	51	208	2108	30
68	Starostwo Poiezorskie - -	17	20	195	87
69	Dzierżawa Skilwiany - - -	2	2	36	—
70	Starostwo Giegieckie - - -	16	33	589	91
<i>w Wilkomierskim.</i>					
71	Starostwo Okmianskie - - -	11	27	136	64½
72	Dito — Pupańskie - - -	43	130	1042	2
73	Woytowstwo Pomuskie - -	48	100	1042	7½
74	Dzierżawa Wilkobruki - -	16	51	304	5

Sowiernik Stanu Ignacy Listowski.
Naczelnik Stoła Rogala Lewicki.

Litewsko. Grodzińska Skarbowa Izba, podaje do publicznej wiadomości, że na mocy odebranego od ministerstwa Finansów, z Departamentu Monarszych własnościów, przedpisania pod datą 25 lutego terażniejszego roku, za Nr. 78, z wyrażeniem Najwyższego JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Rozkazu, na przedstawienie komitetu Ministrów nastalego, oddawać się będą z publicznych targów, w sześciolletnią na arendowną possessyą, od 12 kwietnia r. b. zaczynającą się, wakujące, i w Skarbowym zawiadywanin zostające majątki w grodzieński gubernii położone — Ktoby życzył wziąć one w Possessyą, udać się zechce do Izby Skarbowey Grodzieński dla licytacji, z dostateczną ewikcyą, przynajmniej dwóletniej intracie odpowiadającą, na następne terminy: pierwszy 26 drugi 31 marca, i trzeci 1 kwietnia terażniejszego roku. W jakich mianowicie powiatach te majątki są położone, i wiele w nich znajduje się dymów i dusz, dołącza się przy tym wiadomość. Poszczególne zaś opisanie Folwarków, i Inwentarze, a także warunki kontraktowe, przy targach objawione będą.

Lista majątków Skarbowych w gubernii grodzień-

skiéy, jakie od dnia 12go kwietnia roku 1815 mają być oddane z licytacji w sześcioletnią arędę

Nazwiska majątków	Liczba		Dochód roczny na asygnacye.	
	Dymów	dusz pici męzk.	Ruble	kop.
<i>w Powiecie Grodzieńskim</i>				
Kolonia kryniczna - - -	-	-	103	50
Wsie Ozierany - - -	48	105	-	-
— Zarnowka - - -	17	60	3166	6 $\frac{1}{2}$
— Wiszniówka - - -	17	34	-	-
Woytowstwo Sałackie - -	87	275	4115	41 $\frac{1}{4}$
Folwark Struha - - -	2	5	59	45
<i>w Powiecie Stonimskim</i>				
Dzierżawa Chodziewice -	-	-	359	75
— — Kokoszyce - -	12	45	1157	10
— — Lewkowice - -	1	3	62	10
— — Kowale - -	-	-	230	25
<i>w Powiecie Lidzkim</i>				
Dzierżawa Uholniki - -	-	-	39	60
— — Likance - -	-	-	27	-
— — Puhacze i Malatycze - - -	-	-	105	-
Wieś Bakszty i Filipowce	11	21	348	-
<i>w Powiecie Nowogrodzkim</i>				
Starostwo Popkowickie -	4	10	240	-
Dzierżawa Kucharowszczyzna - - -	-	-	96	-
<i>w Powiecie Brzeskim</i>				
Dzierżawa Radość - - -	7	27	374	25
Klucz Przyłucki - - -	171	403	3382	81 $\frac{1}{2}$
Folwarki Hulenicki - -	421	1092	11215	28 $\frac{1}{4}$
— — Perkowski - -	-	-	-	-
— — Pruskowski - -	-	-	-	-
<i>w Powiecie Kobryńskim</i>				
Starostwo Kalitskie - -	2	6	178	50
<i>w Powiecie Prużańskim</i>				
Folwark Brałowicz - -	58	209	2085	3 $\frac{3}{4}$
— — Skupowo - -	52	119	1880	30 $\frac{1}{2}$
— — Niemierz - -	45	174	1975	10 $\frac{1}{4}$
— — Masiewiczze z wsią Oruszkowo - -	83	245	2410	50
— — Lipiny - -	5	17	600	-

Vice Gubernator Konsyliarz Stanu i Kawaler
Michał Andrzejkowicz
Józef Obniski Sekretarz Gubernijski.

1. Za przykładne ze wżech miar i prawdziwie ludzkie z mielzkaniami obchodzenie się pierwszej Roty Półku Małoros: Grenad: pod Kommandą W. Fortunata Cyryny Sztabu Kapitana, przez cały czas konsystencyi w majątkach PP. Benedyktynek Wileńskich; imieniem tychże Benedyktynek i Prohoszcza Twereczanńskiego, podziękowanie W. Kapitanowi i rzetelna wdzięczność, publicznie się oświadcza. Z Twereczy, 16 Marca 1815. Roku.

1. Uwiadamia się Szanowną Publiczność, że przejeżdżający przez Wilno Kupiec Moskiewski, a sam rodem Persyanin, który ma do przedania nuygustowniejze różnego gatunku rzeczy, jako to: Szale, Chustki, i perły; na miełzkanie tymczasowie w Domie JPP. Millerow na Ulicy Niemieckiej, Achmett Memetd.

1. Między papierami po Szyszkach na mnie spadłemi znalazłszy ważne dowody do dójścia sukcesyji kilkaset chat w Xięstwie Warszawskim będących po s. p. Katarzynie Sufczyńskiej Kasztell: Matce Antoniego Szyszki Stolin: Brat: i Franciszki z Szyszkow Hrebnickiej Prezyd. Komisysy Cywil: Wóysk: WWttwa Połockiego, gdy powziąłem wiadomość, iż WW. Lipnicy z Sufczyńskiej rodzący się, a miełzkaący w Powiecie mnie niewiadomym Guberniów Litwy czy w Koronie, w równym zę mną ią stopniu; przez tę więc odezwę Ich upraszam: ażeby chcieli odnieść się do mnie choć pismem do Kancellaryi Powiatowej Marzalka Lepelskiego Gubern: Witebskiej dla skomunikowania się w potrzebach pomienionego interesu, albo przedania mnie, jeśli udowodnią, swoiey fchedy, czego do dnia 1go Julii Roku idącego czekać będę, po którym terminie prawny dopominek rzeczoney sukcesyji rozwinąć postanowiłem.

M. Hrebnicki b. Marzalek Lepelski i Kawaler.

1. Dekretem Sądu Magistratu Wileńskiego Dnia 10 Marca Roku terażniejszego 1815 w Sprawie Exdywizorskiej JPana Wilhelma Refelda nastalym, postanowiono wyprzedać majątek onego — jakoż dworki tegoż Refelda w Wilnie na Antokolu niedochodząc do Kosciola Świętego Piotra nad brzegiem rzeki Wilii z przyyscia od miasta pod Nrami 1361, 1362, 1363, i 1387 leżące na iednym placu zbudowane,

jak są w swoim obrębia rozdzielone, tak po udzielnie wyprzedane zostaną przez Licytacye, w terminach: pierwszym dnia 2, drugim dnia 5, i trzecim ostatecznym dnia 6, następującego miesiąca Aprila, jako to: imo: N. 1361 i 1362 zawieraiące w sobie z drzewa zbudowane: Browar piwny z Kotłem, Czopem, Kilsztokiem, i czterema Kantarami, oraz udzielną stancyykę; Słodownię z susznią i czopem; osobno, stancyę z Browarem gorzałczanym i dwoma stajenkami; Spichrz z salką, i stancyę drewnianą z dwoma pokojkami łączne z sienią i stancyą murowaną — zdo: N. 1363 zawieraiący: stancyę z przepierzeniem, sieni, i Browar gorzałczanny z Kotłem trąbnkiem, i dwoma czopami. — 3tio: N. 1387 zawieraiący dwie stancye z przepierzeniami, i lodownią pod onemi; i osobne dwie piwnice murowane, oraz Ogród fruktowy i warzyway. — Aby przeto Jmśc Ambieni, dla nabycia wiecznością wyz rzezonnych Domow; raczyli w wyrażonych terminach, naydywać się na mieyscu położenia tychże Domow; w tym czyni się ninieysza Publikata, którą jako Delegowany ku temu Urzędnik podpisuję — Dnia 20 Marca 1815 Roku. Onufry Orłowski Radny M Wilna.

1. Dnia 14. Marca z Domu pod Nrem 129. na Ulicy Zamkowej zgineła wyżlica małego gatunku koloru kasztan: z białemi plamami: ktoby o niej wiedział, raczy donieść Gospodarzowi.

3. Marszałek Gubernij Litewsko - Wileńskiej i kawaler, uwiadamia wszystkich żyjących utrzymywać stacye pocztowe w Gubernij Wileńskiej, iż konna poczta na następne lata, wypuszczoną będzie przez publiczną licytacyą, termin zaś naznaczony do licytacji, dwa pierwsze toiest: 20 i 23 apryla w Powiatach, a trzeci i ostatni następnego 3 maja w Izbie Skarbowej Wileńskiej, na które, licytujący mają się stawić z prawnymi ewikcyami — Dat w Wilnie dnia 15 marca 1815 roku.

3. Sąd appellacyyny graniczny Wileń. na terażniejszych niedawno ominionych elekcyach szlacheckich wybrany, w czasie przyzwoitym, otworzywszy sessye swego sądownictwa w domu Prezydenta tegoż Sądu JO. Xięcia Antoniego Giedroycia w Mieście Wilnie pod Nrem zor sytuowanym, i w odbywaniu ciągłym takowych sessyów, nie widząc wchodzących z prośbami stron i dzieł, wnoszą, że tey przerwy, odbywaiące się elekcye mogły stać się przyczyną, więc gdyby obywatele wiadomi z pewnością o exystencyi tego Sądu byli, ninieyszą publikatą obwieszcza, że Sąd appellacyyny graniczny Wileń. w czasie należytym wedle ustaw Sądownictwo swoje rozpoczawszy, ciągle i bezprzerwy one odbywa, a ztąd, że każdy małego w tym Sądzie interes, każdego czasu wchodzić z prośbą może, oprócz tylko dni świątecznych i Dworskich, w których sessye Sądowe z przepisn zwierzchności nie składają się, i w tym zamiarze ninieyszą awizacyą kancellaryi swoiey uczynić za-determinował. Sądu appellacyynego Gran. Wileń. Regent Adam Dauksza.

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, z mocy Dekretu w Sądzie Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów, dnia 8 Julii 1814 roku zapadłego, Taxę i Exdywizyą Majątku Łososna zwaną Matkiewiczowską z attynencyami i dalszego, po zesłym W. Dominiku Matkiewicz, na Sukcessorów, to iest: WW. Ignacego Matkiewicza Syna i Annę Córkę, W. Jana Sierputowskiego Zonę, spadłego, po między Kredytorów i pretensorów tegoż W. Dominika Matkiewicza Oyca przeznaczającego, w tymże Majątku Łososna dnia 31 Augusta 1814 roku rozpoczęty; przez ninieysze Urzędowe obwieszczenie trzykrotnie w publicznych gazetach ogłosić się powinne: Uwiadamia i wzywa wszystkich Wierzycieli wyżey namienionego W. Dominika Matkiewicza do Majątku onego Łososny z attynencyami w połowie przynależney, i dalszego wszelkiego pretensye scielących, oraz z iakiegobądźkolwiek względu prawa mających, iżby na dniu 25 Augusta 1815 roku, jako powtórny ziazdu terminie, przed tym Sądem Exdywizorskim sami przez siebie, lub prawnie od siebie umocowanych, stawili się, i pretensye swoje złożyć się mającymi Dokumentami ndowodniali; w przeciwnym bowiem zdarzeniu, każdego niestawiaącego pretensya upadłowi podpadać będzie, oraz za ustalą na zaw-sze zapisaną i ogłoszoną zostanie. Datt w Łososnie dnia 17br 1814 roku. Franciszek Szódzki Sędzia Powiatowy Białostockiego i Sokolskiego Powiatów, Exdywizor. Marcin Jaworowski Sędzia Grodzki Ptu Białostockiego Exdywizor. Wincenty Szyrma Assesor Białostockiego i Sokol. Powiatów Exdywizor.

3. w Domie JPani Frobenowey znanym, są pokoie z ogrodem do naięcia, kto sobie życzy naiąć, niech się zgłosi do Aktorki tego domu pod Nrem 1333 na Popławach mieszkaiącą. Dat w Wilnie mca marca 17 dnia 1815 roku, Rozalia Frobenowa, a teraz Sołocka Majorowa.